

Ukraina broni banderowskich katów

1 grudnia 2017

Kontrowersyjny materiał odsłaniający zakłamaną propagandę skierowaną przeciwko Polsce i Federacji Rosyjskiej...

Ostatnimi czasy ukazał się skrajnie kontrowersyjny, propagandowy reportaż z tzw. śledztwa przeprowadzonego przez dziennikarzy ukraińskich (patrz film wyżej, są polskie napisy). Tematem przewodnim jest dewastacja pomników banderowskich w Polsce. Przedstawiono tam polskich aktywistów reprezentujących różne organizacje formalne i nieformalne działające na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. W sposób nieobiektywny zostali przedstawieni poszczególni ludzie, którym zarzuca się działanie na szkodę państwa ukraińskiego.

Dziennikarze występujący w materiale ujawniają ukraińskich zamaskowanych hakerów działających w sposób niezgodny z prawem, którzy włamują się do komputerów działaczy prorosyjskich, aby wyciągać informacje z ich prywatnych korespondencji. Podkreślają, że takowy proceder jest na Ukrainie legalny, tłumacząc to działaniami prewencyjnymi, które demaskują agenturę prokremlowską, aktywną w Polsce. Zakrawa to na kpinę i daje obraz metod, do jakich sięgają służby ukraińskie. W trybie pilnym polskie służby powinny zająć stanowisko w tej sprawie i wszcząć postępowanie przygotowawcze o możliwości popełnienia przestępstwa. Natychmiast należy podjąć działania, aby zdemaskować ukraińską piątą kolumnę działającą na terytorium państwa polskiego.

Wysoce niestosowne i nieobiektywne jest umieszczenie w tym materiale informacji na temat oficjalnie działającej organizacji Braterstwa Polsko – Rosyjskiego. Dlaczego nikt ze mną się nie skontaktował, a z góry przedstawiono organizację w fałszywym świetle!? Niech zdobędą się na odwagę i przyjdą,

zapraszam. Odpowiem wyczerpująco na wszystkie pytania, nie mam nic do ukrycia! BPR jest społecznością, która głosi pokój. Jesteśmy dalecy od jakichkolwiek fobii i ksenofobii, co wynika z naszych działań praktycznych oraz publikacji medialnych. Propagujemy przyjaźń polsko – rosyjską, jesteśmy dalecy do mieszania się w sprawy polityczne, ponieważ nie jest to celem naszej działalności.

Na podstawie informacji, które wynikają z opublikowanego materiału wideo, należy wnioskować, że nikt w Polsce nie może czuć się bezpiecznie, ponieważ jest narażony na inwigilacje przez obce służby. W materiale pomieszano fakty i znieważono kilku uczciwych ludzi, w tym moich przyjaciół. Propagandowy wątek tego pseudo-dziennikarskiego śledztwa, uderza bezpośrednio w państwo polskie, ukazując w sposób fałszywy i zakłamany choćby działalność polskich instytucji państwowych. Jasno wynika z przekazu, dosłownie nic nie wiedzą i bzdury piszą na potrzeby propagandowe swojego państwa – pełna kompromitacja autorów!

Braterstwo Polsko-Rosyjskie potępia akty wandalizmu, które są procederem chuligańskim, ale twardo stoi na stanowisku: „Skrajnie nacjonalistyczne ugrupowania ukraińskie o podłożu faszystowskim i probanderowskim są realnym zagrożeniem dla państwa polskiego”. Pominięte zostały wątki odradzającego się banderyzmu na Ukrainie, na co są dowody ogólnie dostępne w internecie i na portalach społecznościowych. Stąpają po cienkim lodzie, który załamuje się, topiąc ich we własnym kłamstwie pomieszanym z obłudą! Wykonali pracę, która jest warta tyle, co zeszłoroczny śnieg...

Gloryfikowanie tych przestępczych organizacji jest haniebne i niedopuszczalne, a próba przedstawiania ich w tym materiale jako bohaterów i męczenników jest niezgodna z polską racją stanu oraz z myślą patriotyczno – społeczną. Nawet polski rząd stwierdził, że nie wie, w jakim kierunku Ukraina zmierza, bo jeżeli w stronę banderowską to nie ma, co szukać w Europie. Także w tej sprawie niech nie oczekują wsparcia ze strony

Polski, bo nigdy go nie otrzymają! My Polacy stoimy twardo na stanowisku i jesteśmy nieugięci. Naród polski doznał krzywd trudnych do opisanie! Banderowcy bestialsko mordowali nasze dzieci i matki za to tylko, że byli Polakami. Tym bandytom zamiast wideł i wyostrzonych siekier, stawia się teraz w Polsce pomniki, co jest brakiem poszanowania dla wymordowanych oraz pluciem w twarz nam Polakom!

Przedstawiony został incydent, w którym został pobity student ukraiński. Klasyczny chwyt propagandowy wykorzystujący wybryk chuligański przy udziale alkoholu, nie mający nic wspólnego z tematem reportażu. Wszystko po to, aby zniszczyć wizerunek Polski w opinii międzynarodowej. Dlaczego nie przytoczono przykładu z Gdańska, gdzie Ukrainiec Ukraińca zadźgał nożem tylko dlatego, że nie krył się z poglądami prorosyjskimi... Nacjonałści ukraińscy są bezwzględni, czerpiąc inspiracje od swoich przodków, którzy dopuścili się zatrwajającego ludobójstwa.

Całość filmu przedstawia kierunek, w jakim zmierza banderowska Ukraina. Komentarze przesączone nienawiścią do Rosji oraz Polski. Padają komiczne zarzuty w kierunku Agencji Sputnik. Bardzo boli tych prowokatorów prawda, do jakiej mają dostęp odbiorcy z całego świata. Właśnie dzięki Agencji Sputnik możemy przedstawić fakty, które w prozachodniej europie są skrupulatnie cenzurowane. Mogą nakręcić dziesiątki zakłamanych filmów a i tak nie dadzą rady podważyć wiarygodności rosyjskich środków masowego przekazu, ponieważ internauci mają dostęp do alternatywnych źródeł informacji, które tylko umacniają wiarygodność materiałów publikowanych na łamach Sputnika.

Niech drżą przed prawdą i niech dalej piszą bzdury w swoich brukowcach. Jedynie mobilizują nas do jeszcze twardszej publicystyki, dementującej ich metody społecznego gryzmolenia nie mającego nic wspólnego z obiektywną pracą dziennikarską.

Autorstwo: Piotr Radtke

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)